

Ewangelia na niedzielę: Wierny i roztropny rządca

Ewangelia XIX Niedzieli
Zwykłej (Rok C) i komentarz
tekstu. "Sprawcie sobie trzosa,
które nie niszczej, skarb
niewyczerpany w niebie, gdzie
złodziej się nie dostaje ani mól
nie niszczy". Kiedy nasze oczy i
serca będą wzniesione do Boga,
nasze działania przyniosą
owoce nie tylko tu na ziemi, ale
i w niebie.

Ewangelia (Łk 12, 32-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

— Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakłóć. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść

ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Wtedy Piotr zapytał:

— Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?

Pan odpowiedział:

— Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze?

Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: «Mój pan się ociąga z powrotem», i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o

godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.

Komentarz

Jezus zwraca się do swoich uczniów, ucząc ich troski o powierzony im lud Boży. Posługując się pewnymi przypowieściami i porównaniami, wyznacza styl życia, który powinien charakteryzować pasterzy Kościoła.

Przed wszystkim, ponieważ muszą żyć intensywnie, z wielkością tego,

który ma serce pełne ideałów, wzywa ich do umiarkowania i oderwania od bogactwa. Bóg jest Ojcem i zaopiekuje się nimi i ich potrzebami, więc nie muszą gromadzić skarbów dla siebie. Jezus zaprasza ich do życia logiką miłości, która przejawia się na uwadze w sposób preferencyjny wobec innych.

Podnosi ich myśli ku górze, aby mogli zastanowić się nad wartościami, do których powinni dostosować swoje istnienie, pamiętając, że będą musieli zdać relację ze swoich czynów przed Bogiem. Dwie przypowieści z niedzielnej Ewangelii służą jako delikatne napomnienie do czujności. Przykładami zaczerpniętymi ze zwykłego życia ich czasów, Pan wzywa ich do bycia przebudzonymi i czuwającymi.

Mówi Benedykt XVI, że „czuwanie (...) oznacza (...), po pierwsze, że

człowiek nie zamyka się w chwili terażniejszej i nie poddaje się rzeczom dotykalnym, lecz patrzy ponad rzeczy przemijające oraz ich natarczywość. Istotne znaczenie ma kierowanie ku Bogu niczym nieskrępowanego spojrzenia, pozwalające otrzymywać od Niego kryterium właściwego postępowania i zdolność do niego. Czuwanie oznacza przede wszystkim otwarcie na dobro, prawdę i Boga wśród niezrozumiałego często świata i w centrum władzy zła. Oznacza, że człowiek całą siłą i z wielką trzeźwością usiłuje czynić to, co słuszne, kierując się w życiu nie własnymi pragnieniami, lecz drogowskazem wiary”[1].

Jezus ilustruje to wszystko przypowieściami o czuwających sługach (Łk 12, 35-40) i wiernym i roztropnym rządcy (Łk 12, 42-48). Zarówno słowo „sługa” (*doulos*, w języku greckim), jak i

„rządca” (*oikonomos*) są terminami, które we wczesnym Kościele oznaczają tych, którzy muszą włożyć szczególny wysiłek w opiekę nad pozostałymi braćmi w wierze. Św. Paweł, na przykład, przedstawia siebie jako: „Paweł, sługa Chrystusa Jezusa” na początku listu do Rzymian (Rz 1,1), który chciałby być uważany przez wiernych za „szafarza [*oikonomos*] tajemnic Bożych” (1 Kor 4,1), a w ciągłości z tym, czego Jezus nauczał w tej przypowieści, wskazuje, że „od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny” (1 Kor 4,2).

Wśród zadań wiernego „rządcy” Jezus wskazuje przede wszystkim, by „rozdawał (...) żywność we właściwej porze” (w. 42). Być może nie odnosi się to jedynie do kwestii żywnościowych, ale delikatnie wskazuje na Eucharystię. Głównym zadaniem następców Apostołów i ich współpracowników w kapłaństwie

jest, bez wątpienia, udostępnianie
pokarmu duszy ludowi
chrześcijańskiemu.

Chwalebne przyjście Chrystusa, aby
sądzić żywych i umarłych, nie
powinno być kontemplowane w
strachu przez tych, którzy byli
wiernymi sługami, gdyż on sam
zacznie im służyć w tym momencie:
„Zaprawdę, powiadam wam:
Przepasze się i każe im zasiąść do
stołu, a obchodząc, będzie im
usługiwał” (w. 37). „Zawarta jest w
tym - komentuje również Benedykt
XVI - pewność nadziei, że Bóg otrze
wszelką łzę, że nie ostanie się żaden
bezsens, usunięta zostanie wszelka
nieprawość i przywrócone będzie
prawo. Ostatnim słowem historii
świata będzie zwycięstwo
miłości”[2].

[1] Joseph Ratzinger-Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania* (Kielce: Jedność, 2011), 305.

[2] *Tamże*, 304.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-dziewietnasta-niedziela-czas-zwykly-rok-c/>
(07-03-2026)